

17 03 2023 wieczorne Marian – Z Jezusa pełni wzięliśmy i to łaskę za łaską

17 03 2023 wieczorne Marian – Z Jezusa pełni wzięliśmy i to łaskę za łaską

Otwórzmy List do Hebrajczyków 12, 14.15: „*Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana, bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu.*”

Będziemy dzisiaj chcieli zwrócić szczególną uwagę na łaskę, i że te gorzkie korzenie w chrześcijanach rosną, kiedy oni są z dala od łaski Boga. Wtedy mogą pojawiać się gorycze, złe nastawienia, złe pomysły, obrażania, narzekania na innych, wiele takich rzeczy może się wtedy pojawić. Ale to jest wynik, że człowiek jest z daleka od łaski Boga. W czasach obecnych jak wiele prawd Bożych, tak i ta prawda została bardzo spłycona. Została więc doprowadzona do takiego stanu, że z łaski jesteśmy zbawieni, a więc nie musimy się o nic martwić, gdyż łaskę mamy za darmo. A więc czy robimy to, czy to, to i tak jesteśmy uratowani, bo jesteśmy pod łaską, a nie pod zakonem. I ludzie przestali uświęcać się, dążyć do pokoju. Łatwo było już odprowadzić ich do jakichś grzechów, bo skoro łaska gwarantuje, że mogą żyć sobie po swojemu i są uratowani, to człowiek szybko z takich rzeczy korzysta. Sporo ludzi nazwało to tanią łaską, że taką tanią łaskę wymyślono, która zapewnia tłumom uspokojenie, że mogą spokojnie oglądać różne swoje filmiki, zajmować się różnymi swoimi myślami, no i później pójść na zgromadzenie i być tymi, którzy pójdą do wieczności, do Boga. Słowo Boże mówi, że jeżeli ludzie są oddaleni od łaski Bożej, wtedy rosną różne korzenie, rosną w górę, a więc rosną nienaturalnie. Nie to rośnie, co powinno rosnać. I stąd w chrześcijaństwie mamy tyle zła. A wynikiem jest to, że ludzie oddalili się od łaski Bożej.

Będziemy chcieli dzisiaj trochę czasu z tym spędzić, aby lepiej zrozumieć, umocnić się w tym, co rozumiemy, jeżeli rozumiemy dobrze. Jeżeli widzimy, że w nas nie rosną gorzkie korzenie, ale rosną dobre rośliny, te które mogą innym pomóc, wzmocnić, posilić, nam jest łatwiej żyć, bo miłujemy braci i siostry, miłujemy Boga, jesteśmy szczęśliwi, gdy możemy czynić dobro.

List do Hebrajczyków 2, 9.10: „*widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego. Przystało bowiem, aby Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia.*” A więc czytamy tu o naszym Panu, że On z łaski Boga zakosztował śmierci za każdego. Łaska więc to nie tylko przyjemności, zadowolenia i takie sobie swobodne życie, ale łaska to życie, które gotowe jest być położone na ofiarę. A więc pokazuje tu, że to nie ma nic wspólnego z tanią łaską, że w tej łasce Chrystus poszedł cierpieć za mnie, za ciebie. I to jest z łaski. Pod łaską są więc cierpienia i to cierpienia niesłuszne. Jeżeli ktoś cierpi z powodu swoich grzechów, to nie cierpi pod łaską, cierpi dalej pod zakonem. Ale jeśli cierpi niesłusznie, to cierpi pod łaską; z łaski cierpi. Cierpienia są częścią łaski. Ludzie uciekają od cierpień, uważając, że to diabeł ich tam prowadzi, i że oni nie powinni nigdy cierpieć, kiedy są pod łaską, powinni zawsze być szczęśliwi, zadowoleni, nigdy nie znosić jakichś przeciwności, myślą, że to diabeł. To nie ma nic wspólnego z łaską. Jednakże to jest łaska.

List do Hebrajczyków 4,14-16: „*Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania. Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufnością odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w*

stosownej porze.” A więc łaska jest też pomocą dla nas, aby nas umocnić, żebyśmy byli gotowi znieść przeciwności, nie narzekając na nie, ani nie złorzeczając, ani nie mówiąc: A za co mnie Bóg kara, przecież ja nic złego nikomu nie robię. Człowiek powinien rozumieć łaskę. Jeżeli cierpimy pod łaską i to z powodu Chrystusa, to jest to wszak błogosławieństwem. Wtedy widać, że Duch chwały, Duch łaski spoczywa na nas. Cierpienia więc są całkiem olbrzymią częścią łaski. Jakub pisze, że szczęśliwymi jesteście, jeżeli to przechodzicie. A więc jaki wynik?

Zobaczcie, że często człowiek sobie myśli, że jak stanę się chrześcijaninem, to wszystko będzie mi się układać, nigdy nie będę cierpieć, wszyscy będą zadowoleni, itd., itd. To wszystko pada. Zaczynam cierpieć, znoszę przeciwności, moje życie zmienia się na lepsze, a oni mnie bardziej atakują. To jest łaska, to jest to, że pod łaską jest również i cierpienie.

Hebrajczyków 8, 10-12: *„Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem. I nikt nie będzie uczył swego ziomka ani też swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy mnie znać będą od najmniejszego aż do największego z nich. Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej.”* Widzimy więc w Liście do Hebrajczyków - zaczęliśmy od dwunastego rozdziału, że korzenie goryczy rosną w tych, którzy oddalają się od łaski. W Liście do Hebrajczyków czytamy, co Paweł myślał na temat łaski, kiedy o tym pisze. On opisuje to w Liście do Hebrajczyków w różnych miejscach, a więc pokazuje, co on myśli o tym, od czego ludzie uciekają, oddalają się. Oddalają się od niesłusznym cierpień. Gdy oddalają się od niesłusznym cierpień, są coraz dalej od łaski i wchodzą w narzekanie. Wszyscy, którzy uciekają od niesłusznym cierpień, wpadają w gorysz – sto procent; zaczynają narzekać na braci i na siostry, sto procent, bo taka jest rzeczywistość. To jest tak jak Amalek doganiał tych, którzy zostawali gdzieś z tyłu, nie byli w doświadczeniu, w którym był w tym momencie Boży lud. Tak samo diabeł dopada tych, którzy nie przyjmują łaski cierpienia. Oni chcą tylko łaskę zadowolenia. I dlatego czytając List do Hebrajczyków widzimy o czym on mówi, jako o łasce.

W łasce jest też: Przebaczę, będę łaskawy na ich nieprawości, a grzechów ich nie wspomnę więcej. A więc jest też i przebaczenie. Piękne. Nie możemy zawężać łaski. Okazuje się, że łaska ogarnia całe życie człowieka, wszystko ogarnia łaska. Z łaski Bóg „pokarał” cię taką żoną. I z łaski Bóg „pokarał” cię takim mężem. To jest w cudzysłowie, bo cię nie pokarał. Dał ci odpowiednią osobę, żeby cię złamać, doprowadzić do pokuty, uniżenia i oczyszczenia. To samo jest w relacjach, w zachowaniu; dzieci, rodzice. Nie jest to przyjemne, jest to smutne. Ale nie możemy powiedzieć, że to nie jest łaska. Przecież sami możemy być (dowodem), że kto cierpi, ten porzuca grzechy, upamiętowuje się, zaczyna rozumieć, że potrzebuje jeszcze oczyszczać się. A jeśli wszystko dzieje się tak dobrze, to człowiek zaczyna być coraz mniej gotowy na cierpienia i coraz bardziej chce wczasów chrześcijańskich, zadowolenia chrześcijańskiego. To jest też, ale teraz mówimy o tym od czego ludzie uciekają. Ludzie chcieliby tego, co jest takie przyjemne, takie fajne, takie miłe. Chcieliby tego wszystkiego, ale nie chcą tej łaski, w której są cierpienia. Uważają, że po co ona jest im potrzebna. Zwróćcie uwagę, że tam gdzie tylko jest dobro, tam ludzie źle wychowują się. Ale gdzie muszą przechodzić przez różne doświadczenia, nieraz głód, chłód, okazuje się, że ci ludzie są bardziej dojrzały, bardziej przygotowani do życia. A więc Bóg miłując nas, daje nam też doświadczenia, które mają przyprowadzić nas do Niego. Kto z nas umie się modlić? Wydawałoby się, że ludzie umieją się modlić. A ilu z nas naprawdę modli się pod doświadczeniem w sposób taki, jak chciałby Bóg, tak jak Dawid modlił się w psalmach. A więc łaska to jest również cierpienie.

List do Hebrajczyków 10 rozdział, wiersze 26-31. Na razie czytamy z Listu do Hebrajczyków, żeby zobaczyć co myślał apostoł Paweł; dokładnie on tak myśli. Dlatego w jednym Liście opisuje to, poruszając ten temat, żeby można było to wyraźnie zrozumieć. *„Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie*

grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy, lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników. Kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków; o ileż sroższej kary, sędzicie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski! Znamy przecież tego, który powiedział: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Pan sądzić będzie lud swój. Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.” Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy; to jest znieważanie Ducha łaski. Duch łaski został posłany, żeby nas wprowadzić w prawdę. Jeśli dostajemy poznanie prawdy i mimo tego przeciwko tej prawdzie grzeszymy, to nie ma już dla nas ofiary za grzechy. Zwróćcie uwagę jaka to jest poważna sprawa – łaska.

Łaska jest to również wymagane posłuszeństwo Bogu w tym, co On do nas mówi. To też jest z łaski. Posłuszeństwo jest wynikiem łaski. A więc jeżeli ludzie otrzymują poznanie prawdy i rozmyślnie sprzeciwiają się tej prawdzie, wtedy też sprzeciwiają się Duchowi łaski i wpadają w te swoje różne stany, które mogą być wynikiem, że Bóg tego człowieka już odsuwa. Tak mamy króla Saula. Zobaczcie, co on będąc odsunięty jeszcze robił. Robił różne rzeczy; i syna chciał zabić, i Dawida chciał zabić, pozabijał kapłanów. Zobaczcie co on robił i niby czyniąc to dla Boga. A więc tak się dzieje z wieloma ludźmi, którzy wiedząc co powinni zrobić, mogąc to zrobić, robią zupełnie coś innego, lub też ludzie czyniąc to, czynią to bez gorliwości dla Boga, tak aby zbyć Boga, na przykład. To już jest taka droga do tego, żeby podeptać po Krwi Chrystusa Jezusa.

I zwróćcie uwagę, że kiedy teraz słyszymy słowo łaska, to zaczynają drżeć nam kolana, a nie super, fajnie, jak dobrze, że jest łaska, nie zakon. Łaska wymaga jeszcze więcej niż zakon, więcej daje i więcej wymaga. To z łaski Pan Jezus głosił kazanie na górze. To jest właśnie łaska, że dla nas jest łaska, a więc inne, piękniejsze życie. Wtedy zdajemy sobie sprawę, że łaska potrzebuje nas całych dla Boga, nie trochę. Nie możemy pozbyć się Pana i żyć z łaski. Potrzebujemy całościowo należeć do Pana Jezusa, aby żyć z łaski. A więc kiedy uczymy się prawdziwie łaski, wtedy zdajemy sobie sprawę jak cenne jest to, co wyszło, że Bóg nam przebaczył nasze grzechy. Ale też jak bardzo wymagający jest wobec nas, abyśmy wygrali w tej bitwie, nie czyniąc czegoś lekkomyślnie.

List do Hebrajczyków 13,7-9: „Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladujcie wiarę ich. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki. Nie dajcie się zwodzić przeróżnym i obcym naukom; dobrze jest bowiem umacniać serce łaską, a nie pokarmami; tym, którzy o nie zabiegali, nie przyniosły one pożytku.” Umacniać serce łaską. Wiecie, kiedy tylko mówisz człowiekowi: Nie martw się, Bóg cię kocha i będzie dobrze, to jest powiedzmy częściowe umacnianie. Tak, Bóg cię kocha i będzie dobrze, gdy ty będziesz kochać Boga i będziesz Mu posłusznym, posłuszną. Będzie dobrze. Trzeba widzieć też tą drugą część. A więc mamy umacniać się łaską, że Bóg przebaczył nam nasze grzechy, ale też nie chce, żebyśmy popełniali kolejne. Dlatego dał nam łaskę, wypuścił nas na wolność, ale nie po to, żebyśmy czynili zło, ale czynili dobro. To jest łaska. Ludzie, którzy nadal krzywdzą się, nie rozumieją łaski. Człowiek mówi: Ja idę do wieczności do Boga. A jak żyjesz? Czy żyjesz z łaski? No tak, z łaski żyję przecież. Ale czy naprawdę żyjesz z łaski? Ludzie nie wiedząc, myślą sobie, że przecież Bóg okazał mi łaskę, no to z łaski żyję. Co ty rozumiesz pod tym? Jakże często ci, którzy mówią o łasce sami nie żyją z łaski i innym nie dają podstaw do tego, by żyć z łaski, oszukując siebie i innych zwodząc. Tak jak Jezus powiedział: Ślepi ślepych prowadzą i razem w dół wpadną. Łaska jest czymś wspaniałym, bo z łaski zostaliśmy pojednani z Bogiem. Ale też ta łaska sprzeciwia się nam, gdy my będziemy kusić Boga, lekceważyć Boga. I wiersz 25: „Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.” Tak kończy apostoł ten list. Ta łaska, o której on pisze, niech będzie z nami wszystkimi.

List Jakuba 4, 6: „Owszem, większą jeszcze okazuje łaskę, gdyż mówi: Bóg się pysznym przeciwstawia, a

pokornym łaskę daje.” Z grecko - polskiego linearnego: „*Więszą zaś daje łaskę, dlatego mówi: Bóg hardym (czy pysznym, dumnym, zarozumiałym) przeciwstawia się, uniżonym, pokornym zaś łaskę daje.*” Często ludzie mówią, że żyją z łaski, a dalej są dumni, pyszni, zarozumiali. Wcale nie żyją z łaski, podlegają przeciwstawieniu się Boga, a nie okazywaniu łaski. A więc żeby być pod łaską, to co trzeba robić? Oczyszczać się. To co czytaliśmy z Listu do Hebrajczyków – bez uświęcania się, bez dążenia do pokoju nikt nie ujrzy Pana. Zobaczcie, łaska otwiera przed nami przestrzeń, ale ona wymaga od nas oczyszczania się, uświęcania, dążenia do pokoju, to tego wszystkiego, co jest potrzebne, aby żyć w Królestwie Jezusa Chrystusa. A więc daje nam pracę i wymaga owoców tej pracy. Pięknie, doświadczyliśmy przebaczenia, posilenia, aby móc pokutować, porzucać zło. To wszystko jest łaska. Ona zaczyna i ona dokańcza.

1 List Piotra 2, 18-21: „*Domownicy, bądźcie poddani z wszelką bojaźnią panom, nie tylko dobrym i łagodnym, ale i przykrym, albowiem to jest łaska, jeśli ktoś związany w sumieniu przed Bogiem znosi utrapienie i cierpi niewinnie. Bo jakaż to chluba, jeżeli okazujecie cierpliwość, policzkowani za grzechy? Ale, jeżeli okazujecie cierpliwość, gdy za dobre uczynki cierpicie, to jest łaska u Boga. Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady;*” Diabeł chciałby, żebyśmy narzekali na łaskę. Diabeł chciałby, żebyśmy narzekali, że Bóg źle przemyślał dla nas plan na to nowe życie. Widzimy co było z Izraelem; oni z łaski wyszli, nie dlatego, że byli lepsi od Egipcjan, oni czcili bałwany jak Egipcjanie. Bóg z łaski ich stamtąd zabrał. Ale zwróćcie uwagę co oni robili, jak oni narzekali na Boga. Przecież to z łaski było. Byli niewolnikami, ich synowie byli zabijani. Tu byli na wolności, mogli być z Bogiem, mogli się cieszyć wolnością nawzajem, a oni narzekali cały czas. Rozumiecie, jak łatwo jest wpaść w to, żeby stać się narzekaczem, zamiast chwalcą? Słowo Boże mówi: „*Za wszystko dziękujcie, bez ustanku się módlcie, nie narzekajcie bracia jedni na drugich, bo jesteście pod łaską*”. A więc miłujcie się, okazujcie sobie szacunek, wspierajcie się. Zupełnie co innego łaska mówi. Pod zakonem oko za oko, ząb za ząb, pod łaską – miłuj nieprzyjaciół swoich, czyni im dobrze.

A więc łaska podnosi nas wysoko przed Boże Oblicze. To Sam Bóg chce mieć z nami najlepszą społeczność na tej ziemi. Z kimkolwiek Bóg miał społeczność na tej ziemi; taką jaką chce mieć z nami po ofierze Chrystusa, jest najwyższą społecznością na ziemi, jakąkolwiek ludzie mogą mieć z Bogiem. Swobodny dostęp do Boga, to jest łaska. Ale żeby mieć swobodny dostęp do Boga, oczyszczamy się nieustannie Krwią Jezusa, obmywamy się, żeby nie chodzić w brudach. Rozumiecie, diabeł chce nam zepsuć myślenie. Jak zepsuje nam myślenie, to my odetniemy tą potężną gałąź łaski i powiemy: My nie chcemy czegoś takiego, my chcemy tylko to, co jest przyjemne dla nas, że Bóg nas kocha, że Bóg miłuje, że Bóg nas weźmie do wieczności, że Bóg nam wszystko przebacza. Chcemy tylko to sobie wziąć i być zadowoleni. I człowiek po pewnym czasie mówi: Nie, nie, nie, ja już nie dam sobie nikomu naruszyć tego, co już sobie uzyskałem. Ale to jest łaska wyrobiona przez człowieka i w tej łasce człowiek znajduje sobie swoje zwycięstwo. Ale co się dzieje kiedy zaczyna cierpieć? Co stało się z łaską tego człowieka? Ona już nie sięga tam, żeby dać mu zwycięstwo? To znaczy, że to jest człowieczyna łaska, a nie Boża łaska. A łaska człowieczyna na pstrym koniu jeździ; raz tak, albo tak, zależy w którą stronę.

1 Piotra 5, 8-11: „*Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać. Przecistawcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie. A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. Jego jest moc na wieki wieków. Amen!*” A więc to Bóg po krótkotrwałych cierpieniach przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. To jest więc Boża praca. Kiedy Bóg swobodnie może pracować w tobie, we mnie, my wtedy swobodnie wzrastamy. Bóg nam daje wzrost. Ale gdy poddamy się złym przemyśleniom, wtedy zaczynamy widzieć rękę Boga jako nieprzyjaciela. Gdyby latorośl widziała rękę winogrodnika, jako rękę nieprzyjaciela, bo odcina z tej latorośli gałęzie; a

przecież on odcina te, które nic nie dadzą, a wręcz będą przeszkadzać. Nie możemy traktować tego, co Bóg czyni jako nie przyjaźni, bo kogo miłuje, tego ćwiczy, karci, wychowuje; to jest łaska.

A więc w uniżeniu zobaczyć Boga. Jak my uniżymy się, powiedzcie? Kto jest w stanie uniżyć nas, czy drugi człowiek? Nie jest w stanie. Jak więc Bóg ma nas uniżyć? Jeżeli Bóg tego nie robi, to nikt tego nie robi. A więc ten Bóg wszelkiej łaski podjął się, żeby uczynić to w tobie i we mnie, abyśmy byli uniżeni, aby On mógł nam okazywać łaskę, wprowadzać dalej w kosztowność łaski. I niech Pan czyni to w Swojej łasce i miłosierdziu. Chodzi tylko o to, żeby to rozumieć; słuchać, rozumieć, żeby nie dać się oszukiwać diabłu, ani tym ludziom, którzy potrzebują taniej łaski, bo lubią żyć w grzechach. Ale ci, którzy nie chcą żyć w grzechach, nie potrzebują taniej łaski. Potrzebują łaski, która pomoże im wygrać.

2Tymoteusza 1,6-12: *„Z tego powodu przypominam ci, abyś rozniecił na nowo dar łaski Bożej, którego udzieliłem ci przez włożenie rąk moich. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości. Nie wstydź się więc świadectwa o Panu naszym, ani mnie, więźnia jego, ale cierp wspólnie ze mną dla ewangelii, wsparty mocą Boga, który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami, a teraz objawionej przez przyjście Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który śmierć zniszczył, a żywot i nieśmiertelność na jaśnie wywiódł przez ewangelię, dla której jestem ustanowiony zwiastunem i apostołem, i nauczycielem; z tego też powodu znoszę te cierpienia, ale nie wstydę się, gdyż wiem, komu zawierzyłem, i pewien jestem tego, że On mocen jest zachować to, co mi powierzono, do owego dnia.”* Z tego powodu, że Bóg okazał łaskę Saulowi z Tarsu, kiedy Pan Jezus stanął na jego drodze i zmienił kierunek jego życia, on cierpi, ale nie poczytuje sobie tego za karę, ale za łaskę. My koniecznie potrzebujemy Bożej prawdy, żeby gdy cierpimy, nie narzekać, żeby nie wymyślać czegoś złego. Diabeł może wtedy doprowadzić nas, wierzących ludzi, do tego, że nieraz możemy przeklinać jakichś ludzi z powodu jakiegoś uniesienia, złości, czy czegokolwiek innego. Ale to jest wynik oddalania się od łaski Bożej, gdzie nie widzi doświadczenia jako łaskę, tylko widzi doświadczenie jako jakieś przekleństwo życiowe.

List Judy 4: *„Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, na których od dawna wypisany został ten wyrok potępienia, bezbożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i zapierają się naszego jedynego Władcy i Pana, Jezusa Chrystusa.”* Co robią? *„którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę”* To znaczy - jesteśmy pod łaską, więc możemy tak żyć. Bóg nas kocha, my nie możemy przestać grzeszyć, ale Bóg okazuje nam łaskę i On nie patrzy na nas jak na grzeszników, On nas widzi już jako swoich synów, jako córki; to jest ta nauka oszustwa. I po co taka nauka? Po to, żeby człowiek sobie swobodnie usiadł, coś oglądał, swobodnie siadał do jakichś gier, swobodnie oglądał różne rzeczy, nie doznając, że to właśnie jest odstępstwem od łaski. Łaska daje nam możliwość, aby nasze oczy były czyste, aby oczy mogły patrzeć na to, co chce Bóg, aby serce nasze było czyste, uszy czyste, aby słuchać to, co jest dobre, co pożyteczne, by język był czysty. To jest łaska. Ale pod tą inną łaską ludziom jest łatwo popełniać przestępstwa, ponieważ otacza ich łaska i oni nie czują się zagrożeni w ogóle, że idą właśnie do gehenny z tego powodu. A potem, to co dzieje się w głowie, w sercu, widać ten zły korzeń.

List do Rzymian 5, 20.21; 6,1.2: *„A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała, żeby jak grzech panował przez śmierć, tak i łaska panowała przez usprawiedliwienie ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć mamy?”* A więc niektórzy wymyślili sobie, pamiętacie, że skoro łaska, to i jest obfitsza, jest więcej tej łaski im więcej grzeszymy, to grzeszmy więcej, wtedy Bogu chwała, więcej łaski będzie mógł okazać. Tak sobie ludzie wymyślili. A Paweł mówi: Nie, nie! Łaska nie mówi, żeby grzeszyć, łaska

mówi, aby przestać grzeszyć.

List do Rzymian 6,13-15: „*i nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie siebie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości. Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską. Cóż tedy? Czy mamy grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy pod zakonem, lecz pod łaską? Przenigdy!*” Łaska nigdy nie zgadza się na grzeszenie. Łaska mówi o czystości, o społeczności z Bogiem. To wszystko jest z łaski. Łaska nie mówi, że Bóg zgadza się na grzeszenie i na społeczność. Nie. Kto mówi, że ma społeczność z Bogiem, a żyje w grzechu, kłamcę z Boga czyni. Tak mówi prawda. A więc łaska nie mówi, że możesz grzeszyć i mieć społeczność z Bogiem. Łaska mówi: Przestań grzeszyć, aby mieć społeczność z Bogiem. To jest łaska, to znaczy, że Bóg daje możliwość przestać grzeszyć, aby mieć społeczność z Nim. To jest piękne. Warto jest przyjmować łaskę Bożą i wzrastać w niej.

List do Tytusa 2, 11-15: „*Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogostawionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach. To mów i tak napominaj, i tak strofuj z całą powagą. Niechaj cię nikt nie lekceważy.*” A więc ku czemu objawiła się ta łaska, czego ona naucza nas? Abyśmy wyrzekli się bezbożności i żyli jako własność Boga, czyniąc Boże dobro. To jest piękna wspaniała łaska. Nie dzięki naszej sile, ani dzięki naszej mocy, lecz dzięki Duchowi Świętemu jest to możliwe. To jest łaska, to jest Duch łaski. Niech pracuje Duch łaski w nas, nie duch goryczy, nie duch zawiści, nie duch rozpusty, złośliwości, zemsty, gniewu, czy jakikolwiek obcy duch, tylko ten Boży Duch, Duch łaski, miłości, pokoju, radości, świętości, czystości, społeczności z Bogiem. Jeżeli ktoś niszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg.

Widzimy więc, że łaska dała możliwość bycia świątynią Boga, ale jeśli człowiek nie będzie korzystać z łaski, aby się oczyszczać, uświęcać, to tego zniszczy Bóg. Łaska nie zaślania, łaska jest prawdziwa. A więc łaska tego właśnie naucza, co tu apostoł pisze – aby człowiek wyrzekł się bezbożności i światowych pożądliwości, na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie, pobożnie żył.

2Tesaloniczan 1, 12: „*aby imię Pana naszego Jezusa Chrystusa było uwielbione w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.*” Aby więc by Imię Pana Jezusa Chrystusa było uwielbione w nas, a my w Nim. I to jest wynik łaski. Pomyśl, ile łaska ci daje, jak czyni nas bogatymi, ale też jak nie daje nam prawa, byśmy nie mieszały chwały z tym światowym życiem. Nie daje w ogóle takiego prawa, nie ma w niej takiego prawa. Skoro w zakonie nie było, tym bardziej pod łaską nie ma. Łaska jest wyżej niż zakon. Wiecie ile zła uczyniono ludziom wierzącym, gdy nauczono tego? Ludzie sobie odpuścili. Nie zaczęli doznawać, że już gehenna grzeje ich, emocje zamiast łaska, miłość, radość, pokój; a tu złe nastawienia, zawiści i takie inne rzeczy. Chcemy omówić to i przypominać nam; mówiliśmy nie raz o łasce, że ona nie zgadza się na czynienie zła, ona daje nam możliwość czynienia dobra. I wykorzystujmy to, skoro Jezus z łaski zakosztował śmierci za każdego z nas, to znaczy, że to jest z łaski. Aby zdjąć z nas nasze grzechy, On musiał umrzeć.

List do Filipian 4, 23: „*Łaska Pana Jezusa Chrystusa niechaj będzie z duchem waszym. Amen.*” I to jest piękne, kiedy człowiek duchowy zawsze jest napełniony łaską. Przebaczenie też jest wynikiem łaski, bo nam przebaczone. Nie możemy zapamiętać, żeby innym przebaczać, ale kiedy łaska panuje w nas, to wtedy przebaczymy innym, bo taka jest siła tej łaski.

Filipian 1,7: „*Słuszną to rzecz, abym tak myślał o was wszystkich dlatego, że mam was w swoim sercu, boście wszyscy wraz ze mną współuczestnikami łaski zarówno wówczas, gdy jestem w więzieniu, jak i w czasie obrony i umacniania ewangelii.*” A więc więzienie też jest wynikiem łaski. Współudział w zwycięstwie. Łaska wszędzie wygrywa. Pamiętacie jak zostało wstrząśnięte całe to więzienie i drzwi się pootwierały. To była łaska. Oni byli tam z łaski, dlatego nie narzekali, ale śpiewali Bogu hymny pochwalne. Nie przyjęli tego jako potępienie ich działania, ale jako łaskę. A więc kiedy wróg uderza w nas i próbuje zabrać nam myślenie Boże o łasce, wtedy my musimy wygrać stając prawdą przeciwko kłamstwu. Poznać prawdę, a prawda was wyswobodzi. Byśmy nigdy nie narzekali. Narzekanie jest wynikiem oddalania się od łaski. Gdy człowiek trwa w łasce, nie narzeka. Ma w sobie siłę dziękczynną i ten człowiek jest w stanie dziękować Bogu. Dlatego Jakub mógł pisać: „*Za najwyższą radość sobie poczytujcie bracie, gdy różnorodne próby przechodzicie.*” Niech więc Bóg pomoże nam trwać w łasce. Jeżeli oddaliliśmy się i doznajemy, że może jakiś korzeń, niewielki korzeń goryczy; już złe nastawienia, już niechęć, już coś zaczyna działać, to są już mocne znaki ostrzegawcze, że człowiek oddala się od dziękczynienia łaski.

List do Efezjan 4, 7: „*A każdemu z nas dana została łaska według miary daru Chrystusowego.*” I tu mamy łaskę również w obdarzeniu. Wszystko z łaski – dary z łaski, owoc z łaski, życie z łaski, wszystko z łaski, za darmo, aby się nikt nie chlubił. A więc Bóg daje nam to. A gdy my jesteśmy chętni, by przyjmować, to Bóg daje nam więcej. Kiedy zaś odpychamy, to oddalamy się od tego.

Efezjan 3, 1-3: „*Dlatego ja, Paweł, jestem więźniem Chrystusa Jezusa za was pogan - bo zapewne słyszeliście o darze łaski Bożej, która mi została dana dla waszego dobra, że przez objawienie została mi odślonięta tajemnica, jak to powyżej krótko opisałem.*” Objawienia z łaski. Cała więc przestrzeń, to jest łaska, to jest łaska. Bóg otoczył nas łaską. Możemy się z niej wydostać. Bo to nie jest tak, że ona trzyma i nikomu nie pozwoli wydostać się. Można opuścić teren łaski, ale tam jest tragedia; co później? Grzech, szyderstwo, kpina zniewala człowieka; te ciemne rzeczy spadają na człowieka. Trzeba pilnować.

List do Efezjan 3,7-13: „*której służą zostałem według daru łaski Bożej, okazanej mi przez jego wszechmocne działanie. Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została okazana ta łaska, abym zwiastował poganom niezgłębione bogactwo Chrystusowe*” Apostoł mówi co by było, gdybym nie zwiastował. On był świadomy, że ta łaska daje mu przestrzeń do zwiastowania, ale nie daje mu przestrzeni do wycofania się ze zwiastowania. „*i abym na światło wywiódł tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu, który wszystko stworzył, aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół wszechstronną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w niego. Przeto proszę, abyście nie upadali na duchu z powodu udręk, jakie za was znoszę, wszak to chwała wasza.*” A więc udręki jakie on znosi z powodu głoszenia ewangelii, nie uznaje za zło. On uznaje to jako chwałę. Bo gdy cierpicie, Duch chwały spoczywa na was. Oni tak wierzyli i tak żyli, dlatego wygrali. Prawda pokonywała kłamstwo diabelskie. I kiedy przychodziły na nich cierpienia, oni nie mówili: Boże, za co mnie to spotyka? Oni wiedzieli, że to jest część łaski, przez którą trzeba przejść. Tak jak Pan Jezus mówił do tych, którzy mieli zginąć: Zginiecie, ale wytrwajcie do końca, a będziecie tam gdzie Ja jestem. To jest łaska.

Dzieje Apostolskie 9, 15.16: „*Lecz Pan rzekł do niego: Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela; Ja sam bowiem pokażę mu, ile musi wycierpieć dla imienia mego.*” To jest łaska. I gdy cierpiał, nie narzekał.

1Koryntian 15, 9.10: „*Ja bowiem jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży. Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a łaska jego*

okazana mi nie była daremna, lecz daleko więcej niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną.” Wicie, ta łaska pozwala ci być szczęśliwym człowiekiem, mimo przeciwności. Ona przyniosła nam szczęście, radość z nieba. Ta łaska przyniosła radość Chrystusa. On nie narzekał kiedy szedł, aby wygrać bitwę i wyzwolić nas z niewoli ciemności. Znosił przeciwności i gotów był to znieść, aby nas wyzwolić, aby wypuścić nas na wolność.

Jak więc my potrzebujemy zmienić sposób myślenia na temat łaski, żeby nie narzekać na łaskę, gdy ona ogarnia nas, kiedy człowiek niesłusznie cierpi. Może mieć smutek z tego powodu, że ludzie czynią coś złego temu, który czyni tym ludziom dobro, ale nie będzie miał złości. Łaska nie daje złości, łaska daje cierpliwość, łagodność, miłość. To daje łaska. Wicie, jak my potrzebujemy tej łaski, tego co przynosi nam łaska. Bo przecież z łaski Bóg daje miłość, a nie za coś.

2Koryntian 11, 23-33: *„Śługami Chrystusa są? Jako niespełna rozumu to mówię; daleko więcej ja, więcej pracowałem, częściej byłem w więzieniach, nad miarę byłem chłostany, często znajdowałem się w niebezpieczeństwie śmierci. Od Żydów otrzymałem pięć razy po czterdzieści uderzeń bez jednego, trzy razy byłem chłostany, raz ukamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, dzień i noc spędziłem w głębinie morskiej. Byłem często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od rodaków, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi. W trudzie i znoju, często w niedosypianiu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimie i nagości. Pomijając te sprawy zewnętrzne, pozostaje codzienne nachodzenie mnie, troska o wszystkie zbory. Jeśli kto słabnie, czy i ja nie słabnę? Jeśli kto się potknie, czy i ja nie płonę? Jeśli się mam chlubić, to chlubić się będę ze słabości mojej. Bóg i Ojciec Pana Jezusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. Namiestnik króla Aretasa w Damaszku otoczył strażą miasto Damasceńczyków, aby mnie pojmać, Ale spuszczo mnie w koszu przez okienko w murze i uszedłem jego rąk.”*

Widzicie jak wyglądało życie pod łaską? Jak ten człowiek przeżył to wszystko? Gdyby nie łaska, nie przeszedłby tego. To jest niemożliwe, żeby to mogło spaść na człowieka i człowiek pozostał czysty. Nienawiść, niechęć, zniechęcenie, ostrzeganie innych – nie idźcie, bo to będzie was naprawdę kosztować. A Jezus powiedział, że apostoł Paweł zobaczy ile będzie musiał wycierpieć dla Imienia Mego; i to z łaski. Ty nie musisz wycierpieć aż tyle co Paweł, ale każdy musi wycierpieć, każdy. Nie ma nikogo, kto by wszedł pod łaskę i nie cierpiał z powodu życia pod łaską. Nie ma nikogo, bo wróg będzie atakować tego człowieka różnymi sposobami, żeby tego człowieka z pod tej łaski wyciągnąć. Pod łaską jesteś zwycięzcą, zwyciężczynią. Poza łaską jesteś przegrany, jesteś przegrana. A więc trwajmy w łasce, przyjmujmy z łaski. Bóg daje rozsądzenie. My nie musimy szukać cierpień. Łaska nie mówi: Szukaj cierpień, łaska mówi: Gdy przyjdą, przejdiesz przez nie, wygrasz, bo Pan jest z tobą. Jeśli Bóg z tobą, to któż przeciwko tobie?

Tu Paweł opisywał cierpienia życia pod łaską. I zobaczcie co dalej Paweł opisywał; teraz opisuje inne doświadczenie. 2Kor.12,1-5: *„Muszę się chlubić, choć nie ma z tego żadnego pożytku; toteż przejdę do widzeń i objawień Pańskich. Znałem człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty - czy to w ciele było, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie - został uniesiony w zachwyceniu aż do trzeciego nieba. I wiem, że ten człowiek - czy to w ciele było, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie - został uniesiony w zachwyceniu do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać. Z takiego chlubić się będę, ale z siebie samego chlubić się nie będę, chyba tylko ze słabości moich.”* Widzicie, były cierpienia, ale i objawienia, i uniesienia. Pamiętajcie, Chrystus przychodził do Pawła i do więzienia, mówił: Pawle, nie bój się, mam tu wiele Swoich, głoś, nic ci nie zrobią. A więc spotkania z Panem Jezusem, rozmowy, Duch Święty, który dociera, napełnienie darami łaski, owocem łaski, a zarazem cierpienia; i to wszystko w jednym człowieku, jedna łaska. A wielu ludzi ani tego, ani tego nie ma. To co to jest? To jest oddalanie się

od łaski, bo Ojciec chce dawać; może temu więcej, a temu mniej, ale każdemu chce dawać, aby każdy człowiek smakował łaskę i był wdzięczny Bogu za to. Dlatego Paweł mówi: „Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny.” 2 Kor. 12, 10. A więc to nie jest tylko tak, że cierpieć i cierpieć. Nie. Jest radość spotkania z Panem, szczęście, które umacnia; jeszcze trochę i będzie już takie spotkanie, które nigdy się nie skończy.

List do Rzymian 6, 22, 23: „Teraz zaś, wyzwoleni od grzechu, a oddani w służbę Bogu, macie pożytek w poświęceniu, a za cel żywot wieczny. Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.” Kiedy ludzie myślą o żywocie wiecznym, to myślą, że kiedyś będzie żywot wieczny. Nie. Łaska mówi, że życie wieczne jest już teraz. A więc darem łaski jest twoje wieczne życie już teraz. A więc to nie jest życie dla grzechu, to jest życie dla Boga. Składasz Mu wieczne życie, nie przemijające, nie jakieś brudne, tylko oczyszczone Krwią Jezusa Chrystusa. A więc to wieczne życie zaczyna się już wtedy, kiedy kończysz swoje życie, a zaczyna żyć w tobie Jezus Chrystus. A więc tu o tym jest mowa. Nie kiedyś, nie później, tylko teraz, już na ziemi. Ci, którzy umierają w Chrystusie, szczęśliwi są, bo śmierć nad nimi nie panuje.

1Piotra 4, 1, 2; 12-19: „Ponieważ więc Chrystus cierpiał w ciele, uzbrojcie się też i wy tą myślą, gdyż kto cieleśnie cierpiał, zaniechał grzechu, aby pozostały czas doczesnego życia poświęcić już nie ludzkim pożądlivościom, lecz woli Bożej.” „Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu, ale w tej mierze, jak jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, radujcie się, abyście i podczas objawienia chwały jego radowali się i weselili. Błogosławieni jesteście, jeśli was znieważają dla imienia Chrystusowego, gdyż Duch chwały, Duch Boży, spoczywa na was. A niech nikt z was nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako człowiek, który się wtrąca do cudzych spraw. Wszakże jeśli cierpi jako chrześcijanin, niech tego nie uważa za hańbę, niech raczej tym imieniem wielbi Boga. Nadszedł bowiem czas, aby się rozpoczął sąd od domu Bożego; a jeśli zaczyna się od nas, to jakież koniec czeka tych, którzy nie wierzą ewangelii Bożej? A jeśli sprawiedliwy z trudnością dostąpi zbawienia, to bezbożny i grzesznik gdzież się znajdą? Przeto i ci, którzy cierpią według woli Bożej, niech dobrze czyniąc powierzą wiernemu Stwórcy dusze swoje.” A więc szczęściarzami jesteśmy, gdy jesteśmy współudziałowcami cierpień Chrystusowych. On był czysty, On czynił dobro. A więc to nie jest życie swawolne, życie jak komu się podoba, ale to jest piękne doświadczenie.

1Piotra 5, 10, 11: „A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie. Jego jest moc na wieki wieków. Amen!” I tutaj też apostoł pokazuje łaskę Bożą. A więc z łaski cierpimy, z łaski cieszymy się, z łaski czynimy sobie dobro, z łaski znosimy przeciwności. A wszystko po to, żeby Boży człowiek był do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany. To jest ogień, ogień, który ma nas uwolnić od tego, co nabyliśmy żyjąc bez Boga, ogień, który ma nas oczyszczać, ogień, który ma nam pomóc zrozumieć, że nie żyjemy po to, by sobie wymyślać jak tu sobie fajnie być, ale po to, by wejść do wieczności z Bogiem. My wierzymy, że jest wąska brama i wąska droga. To jest ciało Chrystusa. I tylko ci, którzy tą drogą wracają, drogą łaski, dotrą do domu Ojca. Chodzi o to, by to rozumieć i wiedzieć, że potrzebujesz Boga, ja potrzebuję Boga, nasze modlitwy mają szukać Pana, aby tak się działo, abyśmy nie mieli w sobie ochoty do narzekania, ale ochotę do uwielbiania Boga.

Galacjan 5, 4: „Odlączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski.” Więc ludzie, którzy w zakonie szukają usprawiedliwienia; a ja nie kradnę, nie zabijam, to już jestem sprawiedliwy - to Słowo Boże mówi, że ci ludzie wypadną z łaski. A łaska przecież daje więcej niż nie kradnę, nie zabijam; łaska czyni z człowieka pomocnego. Wiecie, jak my tego bardzo potrzebujemy?

Takiego życia, w którym piękno Chrystusa jest coraz bardziej widoczne? Już nie tacy ziemianie, ale niebianie, którzy żyją na tej ziemi, naśladować Chrystusa Jezusa, który do nas przyszedł z nieba; szczęśliwi, wdzięczni, znoszący przeciwności, nie dający się odepchnąć od łaski, wiedzący, że jeśli nie pod łaską, to jak ja mogę żyć? Przecież skąd wezmę siły, żeby żyć na tej ziemi i nie oddać złem za złó. Jeśli nie będę pod łaską, to nie będę miał siły. Bo takie siły są jedynie pod łaską, żeby złó nie zwyciężać złem, ale dobrem.

W Liście do Galacjan 2, 20.21 Paweł pisze: „*Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł.*” Nie odrzucam łaski Bożej. A więc żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus. To jest łaska, bądź zachęcony, bądź zachęcona, bo łaska to jest coś całkowicie niezasłużonego. Nie można sobie zasłużyć na łaskę, ale pod łaską czerpiemy z tego, co uczynił Chrystus dla nas, żyjąc na ziemi. I to łaskę za łaską, pomoc za pomocą, siłę za siłą. I niczego nie brak tym, którzy korzystają z łaski Boga.

List do Galacjan 6,14: „*Co zaś do mnie, niech mnie Bóg uchowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata.*” A więc tak on widzi łaskę, kiedy nie żyje już dla świata, ani tak jak świat, ale żyje dla Pana; tak jak Chrystus uczy się życia Chrystusa coraz bardziej i bardziej, żyjąc pod łaską. Pod łaską nie gubisz Chrystusa, pod łaską coraz lepiej Go widzisz. To jest piękne. Coraz więcej doznajesz jak wspaniały jest Chrystus. To jest konieczne. Cierpienia i to święte wspaniałe dobro bycia z Bogiem, które umacnia cierpiącego, żeby znosił te cierpienia i dalej korzystał ze społeczności z Bogiem.

2Koryntian 6, 1-10: „*A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, A w dniu zbawienia pomogłem ci; Oto teraz czas łaski, Oto teraz dzień zbawienia.*” I posłuchajmy co dalej Paweł dalej pisze o tym: „*Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniestawiona, ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrzebach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, w czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie, przez chwałę i hańbę, przez zniestawienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele, a jednak prawi, jako nieznani, a jednak znani, jako umierający a oto żyjemy; jako karani, a jednak nie zabici, jako zasmuceni, ale zawsze weseli, jako ubodzy, jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający, a jednak wszystko posiadający.*” Widzicie to. I on to ogarnia jako łaskę, tak jak i w jednym, tak i w drugim Jest wdzięczny Bogu, że może znosić jedno i korzystać z drugiego. To trzyma go przy tym, żeby nie zejść w stronę świata. To zaś go pociąga, żeby jeszcze bardziej przybliżyć się do Boga.

A więc Bóg wie najlepiej co czynić wobec ciebie i mnie, żeby nie zgubić nas w drodze. My możemy odejść. To nie jest niewola. Rozumiecie, to tak jak było wtedy w Izraelu – jeżeli Izraelita był sprzedany w niewolę drugiemu Izraelicie za długi i potem było wypuszczenie na wolność i ten, który był niewolnikiem w tym czasie u tego Izraelity, będąc Izraelitą, podobało mu się tam, to może nie wyjść na wolność, może pozostać jako niewolnik u tego Izraelity. Wtedy przebijano jemu ucho przy odrzwiach drzwi i już nigdy nie mógł wyjść na wolność. Obyśmy my tak dali przebić sobie ucho przy tych odrzwiach, że my chcemy być niewolnikami Chrystusa. Nam jest dobrze, mimo cierpień, mimo przeciwności, nie chcemy przestać być Jego niewolnikami. To jest bardzo ważne i drogocenne, gdyż dobrze jest być u Pana, chociaż cierpienia, chociaż zniewagi, przeszkody, ludzie mają różne zarzuty, ale jednak Pan jest blisko; Jego obecność, Jego wskazania, Jego objawienia. To jest piękne, kiedy można być tak jak Paweł tutaj pisze – jako zasmuceni, a zawsze weseli. Jemu nie chodzi o wesołkowatość, o żartobliwość. Jemu chodzi o taką

radość Chrystusową, którą czerpiemy ze społeczności z Panem. Pan mnie posilał, Pan był ze mną; to piękne jest i to było dla niego tak czymś drogocennym, to go radowało, z tego się cieszył. To dawało mu siły, że choćby wszyscy go zostawili, Pan jest z nim nadal. Bardzo to ważne i cenne.

1Koryntian 3, 10. Tu apostoł pisze w ten sposób: „Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje.” Można powiedzieć tak: Z łaski Boga jest to, że możemy siedzieć dzisiaj, otworzyć Biblię i rozmawiać o Słowie Bożym. To jest łaska Boża. Bez Bożej łaski byśmy nie siedzieli, nie było by tu nas i byśmy o tym Słowie nie rozmawiali. A więc dostaliśmy prawo, aby wykorzystać dobrze ten czas, żeby poznając prawdę łaski Bożej, nie uciekać od niej, ale umieć ją zobaczyć w tym, co czyni Bóg. Umieć dostrzec rękę miłującego Pasterza, rękę miłującego Winogrodnika, który widząc w nas to, co przeszkadza, chce to usunąć. To może boleć, ale to nie jest z powodu, że popełniamy jakieś przestępstwa czy inne rzeczy. My mamy jeszcze przeszkody w czynieniu dobra, więc trzeba nas też oczyszczać, żebyśmy byli chętni i czynili dobro tam gdzie chce Bóg. My powstrzymujemy: Panie, a ten człowiek nie jest godzien, żeby mu tak dobro czynić. Temu też nie, Panie. I człowiek tak sobie: Panie, nie. A Pan: A co ty, Ja chcę, żeby temu człowiekowi uczynić to dobro, bo chcę go zyskać; aby oni poprzez to, że wy im dobro czynicie, później chwalili Boga w dzień nawiedzenia. A gdy było im czynione dobro, to nie byli przyjemni. A więc to jest łaska, gdy możemy czynić dobro, gdy inni może patrzą na nas – co to za dziwni ludzie.

1Mojżeszowa 6, 5-9: „A gdy Pan widział, że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe, żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi i bolał nad tym w sercu swoim. I rzekł Pan: Zgładzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi, począwszy od człowieka aż do bydłęcia, aż do płazów i ptactwa niebios, gdyż żałuję, że je uczyniłem. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana. Oto dzieje rodu Noego: Noe był mężem sprawiedliwym, nieskazitelnym wśród swojego pokolenia. Noe chodził z Bogiem.” Kto znalazł łaskę w oczach Pana? Noe. A dlaczego Noe? Bo chodził z Bogiem. To była już łaska. Ale znalazł łaskę też kiedy Bóg miał wymierzać sąd i Noe został uratowany z powodu tego, że chodził z Bogiem. A więc chodźmy z Bogiem, by łaska Boża dalej sięgała. Gdy będą różne rzeczy działy się na tej ziemi i będą różne wielkie zamieszania, różne wydarzenia, gdzie ludzie będą doprowadzani do tego, by czcić diabła, jakże będziemy potrzebować łaski Boga, żeby żyć. Mimo tego mieć siłę mówić: Nie. To jest łaska. Mieć siłę. Potrzebujemy teraz żyć w łasce, że kiedy przyjdą kolejne doświadczenia, żeby w tej łasce okazało się, że Bóg jest z nami, że nie jesteśmy sami, że Pan Jezus Chrystus jest z nami w tych doświadczeniach. A więc Noe został zachowany, bo znalazł łaskę w oczach Pana. I gdybyś tak wziął o znajdowaniu łaski w oczach kogoś, jeżeli znalazłem łaskę w oczach twoich, uczyni mi to. A więc to było coś pięknego. Jeżeli widzisz, że jestem godny, żeby mi okazać łaskę, bo poddaję się, bo czynię to, co jest potrzebne, to okaż mi ją, Panie.

1Mojżeszowa 24, 10-15, sługa miał jechać po żona dla Izaaka: „Potem wziął sługa dziesięć z wielbłądów pana swego i poszedł; a mając wszelkie kosztowności pana swego w ręku, wstał i udał się do Aram-Naharaim, do miasta Nachora, i zostawił wielbłądy na spoczynek poza miastem przy studni, pod wieczór, gdy zwykle kobiety wychodziły czerpać wodę. I rzekł: Panie, Boże pana mojego Abrahama, poszczęść mi dziś i okaż łaskę panu mojemu Abrahamowi. Oto ja stoję u źródła wody, a córki mieszkańców tego miasta wychodzą, aby czerpać wodę. Niechże więc ta dziewczyna, do której powiem: Nachyl dzban twój, proszę, abym się napił, a ona powie: Pij, i wielbłądy twoje też napoję - będzie tą, którą przeznaczyłeś dla sługi swego, dla Izaaka, a ja po tym poznam, że okazałeś łaskę panu mojemu.” Jaka piękna modlitwa. „Zanim zamilkł, pojawiła się z dzbanem na swym ramieniu Rebeka, która urodziła się Betuelowi, synowi Milki, żony Nachora, brata Abrahama”. Zobaczcie jak Bóg łaskawie wysłuchał. Ale na co on się powoływał? Boże, okaż łaskę słudze Swemu, Abrahamowi i poszczęść temu, co czynię z jego posłania.

1Mojż.24,26-28: „Wtedy ów mąż (kiedy tak się stało i dowiedział się kto to jest, czyją córką jest) padł na kolana, oddał pokłon Panu i rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg pana mojego Abrahama, który nie odmówił panu mojemu łaski i wierności swej! Pan prowadził mnie drogą do domu braci pana mojego. Dziewczyna zaś pobiegła i opowiedziała rodzinie matki swej o tym, co zaszło.” 1Moj. 24,49-53, już po rozmowie: „Jeśli więc teraz chcecie wyświadczyć łaskę i wierność panu mojemu,” Więc i ci ludzie, „powiedzcie mi, a jeśli nie, to też mi powiedzcie, abym zwrócił się na prawo albo na lewo. Wtedy odpowiedzieli Laban i Betuel: Od Pana ta rzecz wyszła, dlatego nie możemy do tego nic dodać. Ale oto Rebeka przed tobą, weź ją i idź, a niech będzie żoną syna pana twego, jak rzekł Pan. Gdy tedy sługa Abrahama usłyszał słowa ich, oddał Panu pokłon aż do ziemi. I wyjął sługa klejnoty srebrne i klejnoty złote, i szaty, i dał je Rebecce. Dał też kosztowne upominki jej bratu i matce.” I tak ten sługa oddał chwałę Bogu za to, co się poszczęściło.

Czy myślicie, że my dzisiaj nie potrzebujemy prosić Boga o łaskę w tej sprawie, czy w tej sprawie, żeby Pan okazał łaskę, żeby nam poszczęścił, poprowadził nas w ten sposób jak Jemu się to podoba? I żebyśmy oglądali jak On nas wysłuchuje, żebyśmy byli wdzięczni Panu za to? Tak cierpienia, ale i wysłuchane prośby. Piękne świadectwa, gdy Pan odpowiada.

2Mojżeszowa 33, 13- 17: „Toteż jeśli znalazłem łaskę w oczach twoich, daj mi poznać zamysły twoje, abym cię poznał i wiedział, że znalazłem łaskę w oczach twoich; zważ też, że twoim ludem jest ten naród. Odpowiedział Pan: Oblicze moje pójdzie i zaznasz spokoju ode mnie. Rzekł do niego Mojżesz: Jeżeli oblicze twoje nie pójdzie z nami, to nie każ nam stąd wyruszać. Po czym bowiem można poznać, że znalazłem łaskę w oczach twoich, ja i lud twój, jak nie po tym, że Ty pójdiesz z nami, bo wtedy będziemy wyróżnieni, ja i lud twój, spośród wszystkich ludów, które są na powierzchni ziemi. I rzekł Pan do Mojżesza: Także tę rzecz, o której mówiłeś, spełnię, gdyż znalazłeś łaskę w oczach moich i znam cię po imieniu.” Piękne. Piękne, tak należeć do Boga i móc w ten sposób z Bogiem rozmawiać.

2Mojżeszowa 34,9: „i rzekł: Jeżeli znalazłem łaskę w oczach twoich, Panie, racz pójść, Panie, w pośrodku nas, gdyż jest to lud twardego karku; odpuść winy nasze i grzechy nasze i weź nas w dziedziczne posiadanie.” Czy czasami nie zwracacie uwagi, że nasze modlitwy za mało niosą chwały w sobie? Są takie jakby ograbione z tej chwały; za mało jest z jednej strony tego niesłusznego cierpienia, a z drugiej strony niczym niezасłużonego obdarzenia objawieniami, wskazaniami, co powoduje, że człowiek staje się chwalcą. Dawid przeżywał cierpienia i społeczność, i chwalił Boga. Tego potrzebujemy, by nasze modlitwy były modlitwami chwalców, którzy uwielbiają Boga, którzy wysławiają Go za to wszystko, co On czyni.

List do Efezjan 2, 4-7: „ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście - i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie.” Tu na ziemi jak i w wieczności. Wspaniała, cudowna Boża łaska! Współdziedziczenie wraz z Chrystusem! Z łaski, wszystko z łaski, dobre uczynki z łaski, wszystko Bóg czyni z łaski. Trwajmy w łasce. Uniźmy się, zamilknijmy, przestańmy zbyt szybko mówić. Zastanówmy się najpierw, a wtedy zobaczymy co Duch Święty powie nam na ten temat i wtedy zobaczymy jak On napełni nas dziękczynieniem, chwałą, uwielbieniem Boga. Wtedy powiemy: Boże, warto było znieść to wszystko, jeżeli mogę Cię teraz wielbić w duchu i prawdzie, a nie tylko cielesnymi wargami, gdzie cały mój duch jest poruszony Tobą i doznaję jak wspaniały jesteś i jak cudowne są Twoje obietnice. To wszystko jest nam koniecznie potrzebne w tych czasach, kiedy ludzie tak daleko odchodzą od prawdy, kiedy grzeszą i mówią, że będą z Bogiem. To jest nieprawda, Bóg nie po to posłał Syna, aby ludzie grzeszyli.

2Koryntian 1, 2-11: „Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. Błogosławiony

niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który pociesza nas we wszelkim utrapieniu naszym, abyśmy tych, którzy są w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszać mogli taką pociechą, jaką nas samych Bóg pociesza. Bo, jak liczne są cierpienia Chrystusowe wśród nas, tak też i przez Chrystusa obficie spływa na nas pociecha. Jeśli tedy utrapienie nas spotyka, jest to dla waszego pocieszenia i zbawienia; jeśli zaś pocieszenie, jest to ku waszemu pocieszeniu, którego doświadczacie, gdy w cierpliwości znosicie te same cierpienia, które i my znosimy; a nadzieja nasza co do was jest mocna, gdyż wiemy, iż jako w cierpieniach udział macie, tak i w pociesze. Nie chcemy bowiem, abyście nie wiedzieli, bracia, o utrapieniu naszym, jakie nas spotkało w Azji, iż ponad miarę i ponad siły nasze byliśmy obciążeni tak, że nieomal zwątpiliśmy o życiu naszym; doprawdy, byliśmy już całkowicie pewni tego, że śmierć nasza jest postanowiona, abyśmy nie na sobie samych polegali, ale na Bogu, który wzbudza umarłych, który z tak wielkiego niebezpieczeństwa śmierci nas wyrwał i wyrwie; w nim też nadzieję pokładamy, że i nadal wyrywać będzie, przy waszym także współdziałaniu przez modlitwę za nas, aby za udzielony nam dar łaski składane były z ust wielu dzięki za nas.” Piękne to jest, cudowne, piękne. Chciejmy tak być z Bogiem. Jeżeli widzimy, że gdzieś pojawił się korzeń goryczy, jest możliwe jeszcze wykarczować go, usunąć. Pokuta, prawdziwe przyjście do Boga, chęć poznania prawdy i zobaczenia, że nie jesteśmy łatwymi ludźmi, aby nas uwolnić od wszelkiego zła. Trudnymi jesteśmy ludźmi, ale Bóg podjął się tego i On jest gotów to zrobić. Bądźmy tymi, którzy chcą, by Bóg to zrobił. Amen.